

Rzym, dnia 18 października 1958.

Uroczystości pogrzebowe

Po zgonie Piusa XII i zabalsamowaniu jego zwłok - przez sypialnię Papieża w Castel Gandolfo i przez przyległą do niej kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej przesunęły się tłumy ludzi. Kardynałowie, Ambasadorowie z członkami misyj, dygnitarze kościelni, Biskupi, władze włoskie z prezydentem Rzeczypospolitej włoskiej na czele, wreszcie lud podrzymski. Po południu przybyły jeszcze do Castel Gandolfo panie z Korpusu dyplomatycznego, z Ambasadorową Papée, dla oddania ostatniego hołdu Papieżowi. W nocy pałac w Castel Gandolfo był oświetlony reflektorami i odbijał z daleka łuną nad ciemnym jeziorem albańskim.

Po południu dnia 10 b.m. cisko Papieża, złożone w cyprysową trumnę, zostało umieszczone na motorowym katafalku ozdobionym wielką tiarą i przewiezione w asyście najbliższego dworu i zmotoryzowanych jednostek zbrojnych włoskich do Bazyliki św. Jana na Lateranie, właściwej stolicy Papieża jako Biskupów Rzymu. Kapituła odprawiła tam nabożeństwo przy zwłokach; były obecne władze włoskie: Prezydent, Rada Ministrów w komplecie oraz Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Kwirynale. Dało to okazję do podziwu nad "dialektyką" przedstawicieli tych państw, które otwarcie wypowiadają walkę Kościołowi katolickiemu u siebie, które jednak w krajach, gdzie lud jest "zatruty opium religijnym", manifestują swoją tolerancję. Przedstawiciele tych państw siedzieli rzędem na nabożeństwie za Papieża.

Około godz. 4 pp. ruszył z Bazyliki Lateraneńskiej pochód żałobny ku Bazylice św. Piotra. Omijając, zgodnie z przestarzałą tradycją pochódów Papieskich, krótką lecz wąską drogą przez Stradon, pochód przez ulice Merulana, Labicana obok Koloseum, przez plac Wenecki, Corso i most na Tybrze doszedł do via della Conciliazione i zalał plac św. Piotra; jak oko sięgało, aż po Tybr, plac i ulice wypełnione były ludem.

Warto przypomnieć, czasy nie tak jeszcze dawne, bo rok 1878. Żyjących Kardynałów było już wówczas na świecie dwunastu, a najstarsi z nich mogą mieć jeszcze w dziecięcej pamięci pogrzeb Piusa IX. Papież Mastai-Feretti zmarł więźniem Watykanu. Kazał pochować swoje zwłoki u św. Wawrzyńca. Ulica rzymska nawet zmarłego Papieża nie chciała znosić: choć kondukt poprowadzono w nocy, wrogowie Papieża zwiędzieli się o tym. Tłum chciał zwłoki wrzucić do Tybru: trumna przez chwilę znalazła się na ziemi. Podziwiać można zmianę jaka zaszła od tego czasu w umysłach Rzymian; jest w tym niewątpliwa zasługa mądrych i świętych Papieżów.

W Bazylice Watykańskiej na trumnę ze zwłokami Piusa XII czekała Kapituła św. Kolegium, Korpus dyplomatyczny, patrycjat rzymski i rodzina Papieża. Trzy dni stały zwłoki na czerwonym katafalku, tym razem w głównej nawie Bazyliki św. Piotra.

Tłumy ludu, w niezwyklej dla Rzymian ciszy i skupieniu, przesunęły się przez Bazylikę. Było ich tyle, że w pewnych godzinach przez plac św. Piotra trudno było się precyzować.

13 października po południu odbyło się złożenie ciała do grobowca, przygotowanego od dawna w podziemiach Bazyliki. Do obecności przy tej ceremonii dopuszczono niewielu tylko wybranych. Kardynałowie zajęli miejsca pod katedrą św. Piotra, mając po prawej ręce rodzinę i "familie" zmarłego Papieża oraz przedstawicieli patrycjatu, po lewej Korpus dyplomatyczny z Ambasadorem Polaki, jako dziekanem, na czele. Po odczytaniu uroczystym dokumentów łacińskich, zabito i zalutowano

trumnę; wśród ciszy ogromnym echem w pustej prawie Bazylice rozlegały się mierowe uderzenia młotków po gwoździach cedrowej trumny. Momentem o dużym napięciu dramatycznym było odczytanie krótkich dzieł Pontyfikatu z pergaminu, który następnie włożono do trumny. Gwardziści szlacheccy przesunęli ją po tym do otwartego dołu w posadzce Bazyliki. Na sznurach trumna została spuszczone do podziemi, do poziomu grobów ostatnich Papieży i kaplic. Zamurowano ją wreszcie w dawno przygotowanym grobowcu, na przeciwko t.zw.Klementyńskiej kaplicy nad grobem św.Piotra, w bezpośredniej bliskości irlandzkiej i polskiej kaplicy. "Pius XII P.M." głosi napis na marmurze.

- - - - -

14 października panujące Kolegium Kardynałów przyjęło Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, na uroczystym posłuchaniu. Audiencja odbyła się w Sali Konsystorskiej na II piętrze Pałacu Watykańskiego.

Wielu obecnych pamięta, że w 1939 r. mowę wygłosił Ambasador niemiecki v.Bergen, nie uzgodniwszy jej z nikim, co wywołało protesty; teraz mowa została ułożona na zebraniu szefów misyj, którzy też upoważnili Ambasadora Austrii - trzeciego na liście starszeństwa - do jej wygłoszenia. Uniknęło się w ten sposób narzucenie Ambasadora Polski Anglikom i innym, którzy nie chcą nas uznawać.

Korpus zebrał się o godz. 10.45 na II piętrze Pałacu Watykańskiego obok Sali Konsystorza, w której oczekiwało św.Kolegium. Następnie ozwórkami, według starszeństwa, szefowie misyj, a za nimi redcowie i sekretarze, weszli do sali Konsystorza. Za stołem ustawionym w podkowie, czekali Kardynałowie powstawszy z miejsca. Po wykonaniu trzech głębokich ukłonów, pochód znalazł się swoją pierwszą ozwórkę, w której pierwsze miejsce zajmował Ambasador R.P., na wysokości Kardynała Dziekana. Wtedy bar.Kripp wygłosił mowę, na którą odpowiedział Kardynał Tisserant. Następnie szefowie misyj witali Kardynała Dziekana po czym przez przejście, zostawione w stole, wychodzili drugim wejściem z sali Konsystorza.

Obecni byli, prócz Kardynała Camerlenga, Sekretarz św.Kolegium Mgr.Di Jiorio oraz prefekt ceremonij papieskich, Mgr.Dante.

Cała ceremonia odbyła się sprawnie i szybko w ciągu 20 minut. Była sfilmowana, a wszystkie prawie gazety rzymskie podały z niej fotografie.

- - - - -

16 października specjalna deputacja Korpusu dyplomatycznego złożyła wizytę Kardynałowi Aloisi-Masella, Camerlengowi. Prócz Ambasadora Papée, dziekana, wzięło w niej udział 3 najstarszych kolegów oraz czterech Ministrów pełnomocnych i jeden Chargé d'Affaires. Wizyta miała charakter ściśle dworski i grzecznościowy.

Tego samego dnia rano odbyło się za Papieża nabożeństwo w kościele polskim św.Stanisława. Celebrował J.E.Ks.Arceybiskup Gawlina. Obecna była cała kolonia polska z Ambasadorem Papée i Ministrem Janikowskim na czele. Kościół był wypełniony, jak się zdarza tylko w wyjątkowych okolicznościach. Śpiewali alumni Papieskiego Kolegium Polskiego.

- - - - -

17 października odbyło się w Bazylice św.Piotra pierwsze z trzech wielkich nabożeństw egzekwialnych, zamykających t.zw."Novem-dialia". Celebrował Kardynał Mimmi, Prefekt Kongregacji Konsystorskiej, w obecności wszystkich obecnych w Rzymie Kardynałów, przed wysokim katafalkiem otoczonym setką świec; były obecne oddziały gwardzisz-

tów zmarłego Papieża: szlacheckich, szwajcarskich, pałacowych. Korpus dyplomatyczny był reprezentowany przez grupę Ambasadorów i Ministrów z dziekanem, Ambasadorem Polski, na czele.

Jutro, w sobotę dnia 18 października, odbędzie się jeszcze jedno podobne nabożeństwo.

W niedzielę ostatnią, najbardziej uroczysta Msza św. zamknie okres egzekwii po zmarłym Papieżu. Celebrować będzie Kardynał Dziekan Tisserant a absolucji udzielią prócz niego Kardynałowie Feltrin, Frings, Lercaro i Spellman.

Konklawe

Został już wyznaczony termin rozpoczęcia Konklawe: Kardynałowie zamkną się w Watykanie - zapewne w liczbie około 50 /t.j. z wyjątkiem Kardynałów, którym komunistyczne rządy ich krajów nie pozwalają przyjechać - Stepinać'a i Midszenty oraz zmarłego wczoraj Kardynała Celso Costantini i chorych Kardynałów Tien i Gracias/, dnia 25 października w sobotę, wieczór.

Pałac watykański jest już w toku potrzebnych dla Konklawe przebudówek i urządzeń. Część przejść i drzwi zostaje zamurowane. Zarówno Gubernator Konklawe Mgr.Callori di Vignale, jak i jego Marszałek ks. Zygmunt Chigi przygotowują się do objęcia swoich funkcji.

Miasto jest pełne plotek o kandydatach. Przewidywania wszelkie są oczywiście złudne. Wśród ludu przeważa jednak przekonanie, że Kardynałowie nie zechcą decydować się na szukanie kandydatów poza swoim gronem, ani poza narodowością włoską i że najprawdopodobniejszy jest wybór któregoś ze starych włoskich Kardynałów diecezjalnych. Oczekiwały nas w tym wypadku Pontyfikat krótki, i jak w Rzymie mówią "przejściowy". Jest to jednak tylko jedna z hipotez. Są i inni, którzy mówią, że w razie konieczności poczynienia ustępstw większości Kardynałów obcych, wybór padnie na włoskiego z wychowania i kultury Kardynała narodowości ormiańskiej. W obu wypadkach znaczenie zasadnicze będzie miał wybór osoby Kardynała Sekretarza Stanu.

Przyjazd Kardynała Prymasa Polski

Ks.Kardynał Prymas Wyszyński jest tu oczekiwany w niedzielę, dnia 19 października. Ma przybyć o godz. 19.45 wieczorem pociągiem z Wiednia i stanąć, jak zwykle, w klasztorze S.S.Najśw.Rodziny z Nazaretu na via Machiavelli 18. Kardynał ma przybyć w asyście czterech księży, których nazwiska nie są jeszcze znane.

Zgon Kardynała Celso Costantini

Wczoraj zmarł nagle na serce /po dłuższej chorobie/ 82 letni Kardynał Celso Costantini, Kanclerz św.Kościola. Zmarły Kardynał miał niegdyś misję dyplomatyczną w Chinach, po tym był Sekretarzem Kongregacji Propaganda Fide. Człowiek wielkiej kultury, uczonej, znawca sztuki, pozostawia wielką lukę w św.Kolegium, gdzie zwłaszcza w czasie Konklawe wpływ jego wybitnej osobistości byłby nader dodatni.

Do spraw Polski zmarły Kardynał odnosił się zawsze z głęboką sympatią, szczerym sentymentem i dużym zrozumieniem.
